

Peru. W drodze na koniec świata (III)

# U księdza Struzika w Arequipie

Do Arequipy, słynnego „białego miasta”, jedziemy z nadzieją na spotkanie z polskim księdzem. Z dworca autobusowego telefonujemy do księdza Struzika. Mamy szczęście, jest na plebanii i zaprasza do siebie grupę obywateli z dalekiej ojczyzny. Ksiądz Zdzisław Struzik to brat marszałka Senatu. Przybył do Peru w 1987 roku, początkowo pracował w parafii wysoko w górach, na wy-

Jose (imię Zdzisław jest zbyt trudne dla Peruwiańczyków), rozpoczął mszę dla dzieci z pobliskiej szkoły. Po mszy ks. Zdzisław pokazuje nam zabytki zgromadzone w kościele. Z zamilowania historyk sztuki, archiwista, bibliofil, znalazł tu duże pole dla swych działań. Z zapartym tchem oglądamy galerię 22 obrazów o tematyce religijnej namalowanych przez miejscowych artystów od XVI do XIX wieku. Większość z nich oprawiona jest w bogato zdobione, złote ramy. Zbiory starych druków, ksiąg, z których wiele pamięta jeszcze czasy konkwisty, są imponujące. Ks. Zdzisław postawił sobie za cel uratowanie ich dla przyszłych pokoleń.

W czasie naszego pobytu trwają przygotowania do uroczystości weselnej. Na dziedzińcu wewnętrznym montowane jest wielkie płócienne zadaszenie, pod którym ustawiane są stoły i krzesła. W Peru przyjęcia weselne organizowane są w pomieszczeniach przykościelnych. Do kościoła przybywają liczne rzesze turystów z całego Peru. Celem pielgrzymek jest niewielka przykościelna sala, w której gościł niegdyś Bolívar, bohater narodowy. Z tego okresu zachował się stół, nad którym wisi duża reprodukcja o tematyce inkaskiej. Dzięki naszemu gospodarzowi z dachu kościoła podzi-



Na dachu kościoła Layma. W środku: ks. Zdzisław Struzik.

wiamy wspaniałą panoramę miasta. Arequipa położona jest u stóp kilku stożków wulkanicznych. Najstynniejszy z nich - Misti, wznosi się na prawie 6000 m n.p.m., jego wierzchołek pokryty jest wiecznym śniegiem. Na szczycie wulkanu, podobnie jak na Giewoncie, ustawiono w 1900 roku 8-metrowy krzyż dla uświetnienia początku XX stulecia.

Docieramy do kościoła w chwili, gdy ksiądz Zdzisław, nazywany tu

JAROSŁAW FISCHBACH  
Fot.: autor

WESOLYCH ŚWIAT TURYSTYKA

24 - 26 grudnia 1996 r.

111

NAKLAD KONTROLOWANY

m. Redakcja 350044

Ukazujemy się w województwach: łódzkim, piotrkowskim, plockim, sieradzkim, skierniewickim

WTOREK - CZWARTEK 24-26 grudnia 1996 r.  
Rok LXXVII Nr 300 (15159/19439) Cena 80 gr (9000 zł)

# DZIENNIK TURYSTYKI